

Sygn. akt IV KO 2/17

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

w sprawie zażalenia złożonego przez R. M. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. z dnia 7 czerwca 2016r. o odmowie wszczęcia śledztwa, sygn. akt PR Ds .../2016 po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 10 lutego 2017 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w P. zamieszczonego w postanowieniu z dnia 19 grudnia 2016r., sygn. akt II Kp .../16
w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P., wskazanym postanowieniem, na podstawie art. 37 k.p.k., wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy zażalenia złożonego przez R. M. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. z dnia 7 czerwca 2016 r. o odmowie wszczęcia śledztwa, sygn. akt PR 3 Ds. .../2016 do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Wniosek Sądu został uzasadniony faktem, że przed Sądem Okręgowym w K. zawisła sprawa o sygn. akt I C .../15 z powództwa R. M. przeciwko Sądowi Rejonowemu w P. w reprezentowanym przez prezesa Sądu – sędziego D. G. oraz przeciwko sędziemu tego Sądu W. Ł. Wnioskujący Sąd podkreślił, że prezes Sądu Rejonowego w P., sędzia sprawozdawca niniejszej sprawy, a także sędzia tego Sądu A. K., którego sprawa dotyczy orzekają w tym samym Wydziale

Karnym, a czyn zabroniony, którego popełnienie zarzuca się sędziemu A. K. pozostaje w ścisłym związku z wykonywanymi przez niego obowiązkami i czynnościami służbowymi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podjęta przez Sąd inicjatywa przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu po myśli art. 37 k.p.k., okazała się bezskuteczna, albowiem przedstawiona we wniosku argumentacja nie przemawia za odstąpieniem od zasady właściwości miejscowej sądu i skorzystaniem z instytucji właściwości z delegacji.

Przepis art. 37 k.p.k. pozwala na przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, w sytuacji, gdy wymaga tego „dobro wymiaru sprawiedliwości”, które może być zagrożone w przypadku występowania w danej sprawie okoliczności stwarzających uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego jej rozpoznania, lub wywierających ujemny wpływ na swobodę orzekania.

W niniejszej sprawie próżno doszukiwać się wyżej opisanych przesłanek. Jedynym argumentem powołanym przez Sąd - wnioskodawcę - jest okoliczność występowania w sprawie łączności między czynem stanowiącym przedmiot zaskarżonego postanowienia o odmowie wszczęcia, a czynnościami procesowymi sędziego Sądu Rejonowego w P. - A. K., którego łączą stosunki zawodowe z innymi sędziami orzekającymi w Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w P., a także fakt, że w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w K. toczy się sprawa z powództwa R. M. przeciwko Sądowi Rejonowemu w P. reprezentowanemu przez prezesa R. G. oraz przeciwko sędziemu tego Sądu W. Ł.

Tego rodzaju sytuacja, co należy podkreślić, nie powoduje jednak automatycznie utraty zdolności obiektywnego orzekania przez wszystkich sędziów Sądu właściwego miejscowo, których według danych zamieszczonych na stronie internetowej Sądu Rejonowego w P. jest łącznie siedemnastu. Należy jednocześnie podkreślić, że sprawa niniejsza nie toczy się przeciwko, któremukolwiek z sędziów Sądu Rejonowego w P., skoro z akt nie wynika, aby właściwy sąd dyscyplinarny zezwolił na ich pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w trybie art. 80 ustawy z

dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2016, poz. 2062).

Analiza akt sprawy w najmniejszym stopniu nie dostarcza także podstaw do przyjęcia, że jej rozpoznanie przez sąd właściwy miejscowo – w sytuacji istnienia relacji zawodowych między uczestnikami postępowania karnego, a sędziami orzekającymi w tej sprawie – spotkać się może z negatywnym odbiorem społecznym i w efekcie wywołać postawienie zarzutu stronniczego orzekania. Tego rodzaju wnioskowanie oparte jest na założeniu czysto hipotetycznym. Tymczasem, zagrożenie niezawisłości i bezstronności sędziowskiej uzasadniające zastosowanie instytucji z art. 37 k.p.k. musi być realne, a nie jedynie domniemane.

Ustawodawca nie bez powodu oddał rozstrzygnięcie w zakresie oceny zagrożenia „dobra wymiaru sprawiedliwości” w gestię najwyższego organu sądowego, tj. Sądu Najwyższego. Taka regulacja pozwoliła na wypracowanie czytelnych kryteriów wskazujących na zagrożenia dla obiektywnego i rzetelnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Omawiana instytucja procesowa nie może być pretekstem do unikania przez sądy spraw dla nich trudnych z uwagi na sposób zachowania się strony intensywnie wykorzystującej swoje uprawnienia procesowe, czy też funkcję pełnioną przez ewentualnego podejrzanego w sprawie (zob. też. postanowienie SN z 17.5.2001 r., IV KO 21/01, OSNKW 2001, nr 7-8, poz. 58), lub stanowić procesowe rozwiązanie alternatywne w wypadku, gdy nie uwzględniono wniosku sędziów o ich wyłączenie w trybie art. 41 § 1 k.p.k. Przepis art. 37 k.p.k. winien być interpretowany zawężająco, albowiem nadużywanie instytucji właściwości delegacyjnej może wręcz wywołać skutek sprzeczny z *ratio legis* unormowania zawartego w tym przepisie, doprowadzając do naruszenia dobra wymiaru sprawiedliwości poprzez podważenie zaufania do bezstronności sędziów i niezależności sądów.

Z tych względów postanowiono jak na wstępie.

